

Afera narkotykowa w brytyjskim parlamencie

7 grudnia 2021

Afera narkotykowa w Wielkiej Brytanii – spiker Izby Gmin zapowiada wszczęcie nadzorowanego przez policję śledztwa, w związku ze zażywaniem narkotyków w brytyjskim parlamencie.

Sir Lindsay Hoyle wyraził swoje „głębokie zaniepokojenie” w związku z doniesieniami, które pojawiły się w brytyjskich mediach i dotyczyły zażywania narkotyków w obu izbach brytyjskiego parlamentu. Spiker Izby Gmin zapowiedział, że sprawa to zostanie zbadana w ramach policyjnego śledztwa. O ironio, głośno o tej sprawie zrobiło się na dzień przed tym, jak rząd Borisa Johnson przedstawił ambitne plany rozprawienia się z narkobiznesem na Wyspach. Jak podaje „The Sunday Times” w 11 na 12 zbadanych toalet w parlamencie wykryto ślady kokainy. Ślady tego narkotyku zostały również znalezione w pobliżu prywatnych biur stojącego na czele rządu Borisa Johnsona i szefowej Home Office Priti Patel.

Warto w tym miejscu dodać, że do tych miejsc dostęp mają nie tylko politycy, ale cały personel zatrudniony w Westminsterze oraz osoby legitymujące się specjalnymi przepustkami. W sumie „liczba podejrzanych” w tej sprawie może liczyć aż do 19 tysięcy osób, bo mniej więcej tyle wydano tego typu przepustek.

Spiker Izby Gmin w świetle doniesień „Timesa” zapowiada zdecydowane i stanowcze zadania. Sir Hoyle solennie zapewnia, iż sprawa zostanie potraktowana priorytetowo. Deklarował, że chce „pełnego i skutecznego egzekwowania prawa” z potencjalnie poważnymi sankcjami, przewidzianymi dla tych, którzy łamią obowiązujące prawo. Według doniesień brytyjskich mediów pomiędzy dwoma budynkami parlamentarnymi mieszczącymi biura posłów i pokoje komisji miała być palona marihuana. To

miejsce, gdzie zwykle pracownicy urządzają sobie przerwy na papierosa. Co więcej, według źródeł, na jakie powołuje się „Times” zażywanie narkotyków było powszechne wśród niektórych pracowników i parlamentarzystów.

Spiker Izby Gmin zapowiedział konkretne działania i przeprowadzenie policyjnego śledztwa. „The Daily Mail” spekuluje, że w Westminsterze pojawią się... psy szkolone w wykrywaniu narkotyków. Co więcej, opinia ta miała pochodzić od wysoko postawionego parlamentarzysty.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk